

Religie świata w dialogu

Red. Udo Tworuschka, Wyd. Święty Wojciech, Poznań 2010

Udo Tworuschka jest jednym z popularniejszych współczesnych religioznawców, profesorem Uniwersytetu Friedricha Schillera w Jenie, zwolennikiem tzw. religioznawstwa praktycznego, którego zasady stosuje także w opracowaniu „Religie świata w dialogu”. Książka złożona z tekstów różnych autorów stanowi bardzo ciekawe i unikalne zestawienie wzajemnych relacji katolicyzmu, prawosławia, ewangelicyzmu, judaizmu, islamu, hinduizmu i buddyzmu. Ciężko znaleźć podobną publikację, której zakres tematyczny byłby jednocześnie na tyle szeroki (poruszający nie tylko pięć wielkich religii świata, ale także wyodrębniający wyznania w obrębie chrześcijaństwa) i na tyle skrupulatnie omówiony.

Odpowiedzi na postawione pytania, dotyczące chociażby kreatywności w dialogu międzyreligijnym, życzliwości, wzajemnego zrozumienia i akceptacji, świadomości wyznawców i ich sposobu postrzegania przedstawicieli innych wyznań, zostały logicznie usystematyzowane, zbudowane w oparciu o badania historyczne, zakorzenione w tradycji wielkich religii. Przesłaniem czytany między wierszami jest wiara w to, iż badając inne religie, obserwując inną wiarę i zestawiając je ze swoją własną, człowiek świadomy jest w stanie lepiej poznać to, w co sam wierzy.

Publikacja o takim charakterze jest wartościowa nie tylko ze względu na swoją wartość naukową (jasne wnioski, brak niepotrzebnych dywagacji filozoficznych, odwołania do najważniejszych dokumentów i charakterystycznych idei), ale także i może przede wszystkim, ze względu na uświadomienie czytelnikowi, iż niebezpieczny dziś i powszechny synkretyzm religijny, połączony z wpływami ruchów ateizujących nie ma zakorzenienia w żadnej z wielkich religii.

Minusem wydaje się tu być sposób przedstawienia informacji, który może sprawiać wrażenie pomijającego wyjaśnienia. Innymi słowy, książka może być postrzegana jako napisana dla religioznawców, kulturoznawców czy innych osób zajmujących się na co dzień zagadnieniami z pogranicza jej tematyki. Dodatkowo mottem książki uczyniono fragment wiersza *The Ballad of East and West* Rudyarda Kiplinga „Och, Wschód jest Wschodem, a Zachód Zachodem – nigdy się nie spotkają”. Niestety w ogólnym odbiorze nie odpowiada ono charakterowi opracowania, które jest rzeczowym zestawieniem faktów dotyczących konkretnych religii, a nie dywagacją filozoficzną na temat rozbieżności między cywilizacjami Wschodu i Zachodu. Ani jednak to, ani też liczne błędy stylistyczne

i interpunkcyjne nie umniejszają wartości naukowej opracowania, które stanowi oryginalne i, w swoim charakterze, pionierskie kompendium wiedzy na temat wzajemnych relacji pięciu wielkich religii, oraz nakreśla pozytywne aspekty i osiągnięcia w dążeniu do zrozumienia i tolerancji.